№ 65. Piątek 20. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na pogorzelców w Wielkich Mostach wpłynęło za pośrednictwem urzędu powiatowego w Niżankowicach 19 zł. 70 c., a za pośrednictwem urzędu powiatowego w Kulikowie 8 zł. 11 c. w. a. Składki te przesłane zostały do c. k. urzędu powiatowego w Wielkich Mostach.

Gmina *Ostałowice*, w obwodzie Brzeżańskim, obowiązała się dla zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej po wszystkie czasy, utrzymywać w dobrym stanie tamtejszy dom szkolny, tudzież ogrodzenie gruntu przy szkole, mającego służyć za ogród dla nauczyciela, zakupić i utrzymywać sprzęty szkolne, dawać drzewo na opał szkoły, przeznaczając oraz dla nauczyciela, który zarazem ma być diakiem, za co osobno będzie płatny, rocznie 100 zlr. w gotówce, a 20 mecow zboża in natura, mianowicie 10 mecow żyta, 6 mecow jęczmienia i 4 mece hreczki. Oprócz tego ofiarowała gromada na premie szkolne rocznie 5 zł. w. a.

Gmina *Czelatyce*, w obwodzie Przemyskim, obowiązała się w celu zaprowadzenia regularnej nauki szkolnej w Czelatycach wybudować na gruncie gromadzkim nr. 3 z użyciem do tego kwoty 50 zł. ofiarowanej przez właściciela tamtejszego Włodzimirza Ustrzyckiego, budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymać ten dom zawsze w dobrym stanie, sprawić sprzęty szkolne, dodawać na opał szkoły rocznie 6 n. a. sągów drzewa twardego i uposażyć tamtejszą posadę nauczycielską w roczną dotacyę 120 zł. w. a. Oprócz tego ofiarowała wspomniona gmina z rzeczonego gruntu jeden morg pola na założenie szkółki owocowej i szkółki pszczelniczej, zostawiając kawałek tego gruntu nauczycielowi do użytku. Nakoniec ofiarował częściowy posiadacz tamtejszy Ewaryst Kowalski na czas swego posiadania rocznie po 2 korce żyta dla nauczyciela.

Gmina izraelicka w Starem Mieście, w obwodzie Samborskim, zobowiązała się w celu zaprowadzenia własnej izraelickiej szkoły trywialnej, aż do wybudowania osobnego domu nająć lokal na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, sprawić i utrzymywać sprzęty szkolne, dawać na opał szkoły rocznie 5 sągów drzewa miękkiego, przeznaczając dla nauczyciela roczną płacę 190 zł. w. a. Wszystkie te wydatki pokryte być mają według deklaracyi gminy: 1) przez zaprowadzenie podatku po 35 kr. od każdej koszernie zabitej sztuki bydła, 2) z poboru należytości szkolnej od dzieci uczęszczających do szkoły po 6 i 3 zł. w. a. na rok, 3) z dochodu szkolnych kar pieniężnych, nakoniec 4) pokryciem niedoboru za pomocą repartycyi na pojedyńczych członków gminy.

Udowodnioną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości publicznej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 16. marca. *(Posiedzenia sejmu.)* Dnia 11. i 13. b. m. zajmował się sejm tutejszy naradami nad preliminarzem na rok 1863. Na dzisiejszem posiedzeniu odpowiadał szef krajowy na kilka interpelacyi, a wydział krajowy przedłożył dwa projekta do ustaw tyczące się umorzenia i pokrycia wydatków indemnizacyjnych, wynoszących dla Bukowiny 11,865.000 zł. a wymagających na roczne pokrycie 688.829 zł. Projekt ten odesłany został do osobnej komisyi z poleceniem wypracowania adresu do Jego Cesarskiej Mości z prośbą o subwencyę w rocznej kwocie 400.000 zł. ze skarbu państwa. Wydział krajowy został upoważniony zaciągnąć pożyczkę w kwocie 50.000 zł. na wybudowanie gmachu biblioteki krajowej i gmachu sejmowego; ustawa budżetu na rok 1863, została w trzecim odczytaniu przyjęta, dla wiedeńskiego towarzystwa wspierania chorych studentów przyzwolono subwencyę w kwocie 200 zł., nakoniec potwierdzono wybór Jerzego Hormuzakiego, jako posła miasta Czerniowiec. Względem dawania podwodów uchwalono podać do rzadu o podwyższenie należytości za podwody ze skarbu państwa. Na jutrzejszej sesyi będzie sprawozdanie wydziału o ustawie gminnej.

Anglia.

Londyn, 16. marca. *(Posiedzenie parlamentu. — „Gazeta kolońska" o postępowaniu Anglii w sprawie polskiej.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej była mowa o sprawie greckiej. Coebrane żądał złożenia aktów i ganił politykę angielską; Gregory popierał jego wniosek, żądając rozszerzenia granicy Grecyi i niepodległości chrześcian w Turcyi. Layard bronił polityki rządowej, i dodał, iż przywrócenie państwa chrześciańskiego w Turcyi, chociaż może pożądane, jest jednak nie do uskutecznienia. Na teraz starać się głównie potrzeba o poprawienie losu chrześcian. Lord Palmerston wystąpił w obronie rządu, który zawsze otwarcie i po przyjacielsku względem Grecyi działał. Odstąpienie Wysp Jońskich było warunkowem, jak powszechnie wiadomo; położenie Turcyi polepszyło się. Przy zdarzonej sposobności rząd więcej jeszcze depesz przedłoży. Na wezwanie lorda Palmerstona p. Coebrane wniosek swój cofnął. Następnie lord Grey oświadczył na interpelacyę pana Hennessy, iż listu barona Brunowa nie zakomunikował ani lordowi Palmerston, ani lordowi Russel.

Gazeta Kolońska skreśla w następujący sposób postawę Anglii względem sprawy polskiej, powiedziawszy na wstępie, iż opozycya w żadnym razie nie dąży do zwalenia gabinetu: „Mężowie stanu angielscy dążą obecnie głównie ku temu, ażeby uniknąć wszelkich kroków, mogących zamącić pokój Europy. Nie liczą oni na to, co dziać się może za lat dziesięć lub dwadzieścia, lecz mają tylko najbliższą przyszłość na widoku. Z pewnością zatem przewidzieć można, iż pomimo powszechnej i szczerej sympatyi dla Polski, Anglia nie uczyni ani jednego kroku mogącego faworyzować demonstracyę francuską przeciw Prusom. Również z pewnością twierdzić mozna, iż żadne względy nie poruszą Anglii do czynnego wystąpienia przeciwko Rosyi, dla utrzymania dawnych traktatów względem Polski. Na drodze dyplomatycznej Anglia starać się będzie o wszystko, co tylko możliwem się okaże. Jeżeli Polacy więcej czegoś się spodziewają, to się oddają zgubnemu złudzeniu, równie jak się łudzą, sądząc, że Francya bez Anglii, lub wbrew woli Anglii, wojskowo pomagać im będzie. Dotąd dzięki napomnieniom z zachodu, jedynie konwencya prusko-rosyjska uchylona została. Co zaś dalej stanie się z Polską i z traktatami, to głównie zależeć będzie od tego, jak długo i z jakim skutkiem powstanie utrzymać się zdoła.

Francya.

(Dokumenta francuskie w sprawie polskiej.) Rząd francuski przedłożył senatowi dokumenta odnoszące się do sprawy polskiej. Znajdują się między niemi dwie noty panów Drouyn de Lhuys i Walewskiego do gabinetu londyńskiego z 26. marca i 15. października 1855 r., z których się pokazuje, że Francya na konferencyach wiedeńskich i przy poźniejszych układach o pokój z Rosyą chciała proponować stypulacye na rzecz Polski, ale gabinet angielski nieprzystał na to. Inne dokumenta są to wyjątki przesłanych do Berlina i Petersburga najnowszych depesz francuskich, jako też z ogólnej depeszy do dyplomatycznych ajentów Francyi względem sprawy polskiej. Podajemy tu kolejno te trzy dokumenta:

Wyciągi z depeszy pana Drouyn de Lhuys, ministra spraw zagranicznych, do pana barona Taylleyrand, cesarskiego ambasadora w Berlinie.

Paryż, 17. lutego 1863.

„Niedawno jeszcze gratulowałem hrabiemu v. d. Goltz spokojności, panującej bez przerwy w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Informacye, jakie od tego czasu otrzymałem od naszego konzulatu w Gdańsku, jak i te, które pan sam mi nadesłałeś, nie oznajmiają mi żadnego objawu wzburzenia w tej prowincyi, i trudno mi zdać sobie sprawę z powodów, które mogły skłonić gabinet berliński do wystąpienia z neutralności, jaką stosunki zachować mu dozwalały.

Interesem Prus było podług naszego mniemania pozostawać tak długo na stanowisku obserwacyjnym, dopokąd nieodzowna konieczność nie zmusiłaby ich zająć inne. Im więcej byłyby okazały wstrzemięźliwości, tem lepiej byłoby im się powiodło ograniczyć i odeprzeć wpływ, jaki wywierać może na ludność poznańską walka, tocząca się u ich granic.

Ale jakiż inny skutek natomiast sprawić może konwencya, zawarta przez gabinet berliński, jeźli nie wzburzyć umysły i wywołać rzeczywiste niebezpieczeństwa tam, gdzie dotąd przynajmniej, nie zachodziła żadna trudność ważniejsza?

W naszych oczach, panie baronie, stanowi największą wadę zamiaru, powziętego ze strony Prus, ta okoliczność, że tym sposobem wywołuje się niejako samą kwestyę polską. Dotąd wszczętych ruchów nie zachęcały znakomitości kraju i emigracyi; dotąd nosiły te ruchy tylko charakter oporu przeciw rekrutacyi przeprowadzanej przez rząd rosyjski; powstanie było czysto lokalne, i ograniczało się tylko na prowincyach Królestwa Polskiego.

Gabinet berliński jednakże, biorąc mniej więcej bezpośredni udział w tych zatargach, nie tylko przyjmuje przezto na siebie spółodpowiedzialność za użyte przez Rosyę środki represyjne, ale obudza oraz ideę solidarności między rozmaitemi ludnościami dawnej Polski.

Zdaje się on zapraszać rozprószonych członków tego narodu, ażeby zjednoczeniem swojem oparły się związkowi rządów, jednem słowem, ażeby zrobiły prawdziwie narodowe powstanie, i tym sposobem wprowadzając się całkiem niepotrzebnie w największe kłopoty, wywołują Prusy zarazem sytuacyę, która odtąd jest powodem niespokojności dla gabinetów, a stać się może dla nich źródłem zawikłań."

Minister spraw zagranicznych do księcia Montebello, ambasadora Jego ces. Mości w Petersburgu.

(Wyjątek.)

Paryż, 18. lutego 1863.

Rząd Jego Mości Cesarza, tak przed wypadkami teraźniejszemi jak i po nastaniu ich, kierował się zawsze lojalnem i szczerem życzeniem, by gabinetowi rosyjskiemu, o ile to od nas zależeć może, oszczędzać kłopotów nieoddzielnych od spraw polskich. Dalecy od tego, by drażnić umysły, nie zaniedbywaliśmy owszem nic, ażeby je uspokajać. Dopełniając skrupulatnie obowiązków regularnego rządu, powodowaliśmy się tylko uczuciem szacunku i przyjaźni, jakie od kilku lat już istnieją w stosunkach obudwu gabinetów.

Ale sprawa polska ma przed wszystkiemi innemi ten przywilej we Francyi, że u wszystkich stronnictw obudza zarówno żywe sympatye. W tym względzie zgadzają się na jedno; głos najgorliwszych obrońców zasad monarchicznych i religijnych nieróżni się nic prawie od głosu najwyraźniejszych organów demokracyi.

Cóż możemy uczynić wobec publikacyi, która stając na gruncie prawa publicznego rewindykuje tylko niezaprzeczone jego zasady? Nietylko stoimy bezbronni w obec takich pism, ale nawet — ponieważ sami czerpiemy naszą siłę z opinii publicznej — zmuszeni jesteśmy obliczać się z uczuciami, które od dawnych lat żywi kraj cały...

Zebrani na kongresie wiedeńskim reprezentanci Europy, ulegli ich naciskowi i uznali je poniekąd, gdy szukając środka zaradczego na cierpienie Polski, jednego z najgłówniejszych przedmiotów swej troskliwości, położyli na czele aktu jeneralnego, mającego służyć za podstawę nowego systemu politycznego, stypulacye, które przywiązały do niego los tego kraju.

Powiedziałem zresztą panu ambasadorowi rosyjskiemu, że będziemy trzymać się ściśle postępowania, jakieśmy sobie zakreślili; że będziemy wiernie wypełniać obowiązki, wypływające z przyjaźnego charakteru naszych stosunków do gabinetu petersburskiego, i że nigdy nieprzestaniemy doradzać umiarkowania i potępiać jak najmocniej wszystkiego, cokolwiek miałoby cechę anarchicznych i rewolucyjnych wypadków lub dążności; ale zarazem nieukrywałem też panu Budbergowi, że mimo tego mogłyby wypadki wikłać się coraz bardziej; że nacisk opinii publicznej dawałby się czuć tem mocniej, im groźniejszemi stawałyby się stosunki, i że musimy pragnąć szczerze, ażeby pomiędzy środkami, do jakich uciekać się będzie rząd rosyjski, niebyło żadnego, któryby mógł utrudnić stanowisko nasze wobec gabinetu petersburskiego, wobec nas samych i wobec całej Europy.

Od wstąpienia na tron Cesarza Aleksandra wykonane zostały wielkie reformy w Rosyi. My przyklasnęliśmy im najpierwsi i wyrazili uznanie nasze liberalnej polityce. Wszystko cokolwiek sprowadzało to mocarstwo coraz więcej na kolej nowożytnej cywilizacyi, zbliżało je w równej mierze do Francyi i wzmacniało węzły między obydwoma krajami. Również pochlebialiśmy sobie nadzieją, że tak dla Polski jak i dla Rosyi będzie nowy rząd pojednawczym, wyrozumiałym. Jeźliby nadzieję, do jakich dał powód gabinet petersburski, niezijściły się; jeźliby on, mianowicie śród istniejących trudnych kombinacyi, sprzeciwiał się opinii publicznej równie wytrwałej, jak długo trwają cierpienia Polski, natenczas zgotowałby sobie samemu a zarazem także i nam bardzo przykrą sytuacyę, na którą musiałem szczególnie zwrócić uwagę pana barona Budberga. Co do pana samego, Mości Książę, chciej pan te względy przyjąć za prawidło swego postępowania wobec księcia Gorczakowa. Niepozostawisz go pan w niewiadomości ani co do uwag, od których wstrzymać się niemożemy, ani co do zastrzeżonego postępowania, jakie one nam przepisują, a ja pocieszam się nadzieją, że on oceni szczerość naszych oświadczeń. (D. n.)

Włochy.

(Nominacye kardynałów - arcybiskupów, kardynałów i biskupów. — Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych. — Różne wiadomości.)

Rzym, 16. marca. Dzisiaj odbyło się tajne konsystoryum. Prekonizowano 16 arcybiskupów i biskupów.

Kardynałami mianowani zostali patryarcha Wenecki Trevisanato, nuncyusz papieski w Wiedniu de Luca, sekretarz kongregacyi arcybiskupów Bizzari, i benedyktyni Pitra, Gedo z Bononii i Pontini.

Turyn, 16. marca. W izbie deputowanych oświadczył minister spraw wewnętrznych, iż osoby w Palermie uwięzione, oskarzone są o ruchy burbońsko-mazzinistowskie. — Zdaje się, iż rana Garibaldego się pogorszyła. — Sesya parlamentarna zamkniętą będzie w marcu, poczem sesya na rok 1863 otwartą zostanie.

Na onegdajszem posiedzeniu piemonckiej izby deputowanych, Alfieri d'Evandro interpelował ministeryum o znanego legitymistę, hr. de Christen, czy to prawda, że tenże ułaskawiony lub kara jego zmniejszona została. Minister spraw wewnętrznych temu zaprzeczył i dodał, że de Christen osadzony w Alessandryi, odsiaduje karę wyrokiem orzeczoną.

Z Genuy piszą, iż w kółkach tamtejszych handlowych i przemysłowych, wielka panuje obawa z powodu zawartego traktatu handlowego z Francyą. Fabrykanci wyrobów jedwabnych lękają się zupełnej ruiny, a i właściciele okrętów boją się konkurencyi francuskiej, w skutek bowiem traktatu wolno będzie statkom francuskim odbywać nadbrzeżne podróże po portach włoskich z wielkim uszczerbkiem marynarki włoskiej, która z tego powodu nie będzie się mogła rozwinąć.

Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie magistratu kaliskiego.) Magistrat miasta Kalisza wydał pod dniem 9. marca następujące rozporządzenie: Gdy w Kaliszu w kilku miejscach znaleziono założone petardy z materyj palnych, przeto gubernator wojenny rozporządził, że właściciele domów za to odpowiedzialni będą, i gdyby winny, który petardę rzucił, nie mógł być odkryty, w takim razie właściciel domu, z którego petarda rzuconą została, karze naznaczonej ulegnie.

Rosya.

(Nota księcia Gorczakowa w sprawie polskiej.) *Independance belge* daje następujące streszczenie noty, którą książe Gorczakow do ajentów dyplomatycznych rosyjskich za granicą w sprawie polskiej przesłać miał:

„Doświadczenia, jakie Rosya w Polsce dotąd zrobiła, nie dozwalają jej przywrócić konstytucyę przez Cesarza Alexandra I. nadaną. Gdyby zezwoliła na konstytucye odpowiadające słowom i duchowi traktatu wiedeńskiego, to nigdy nie przystałyby na taką doniosłość znaczenia *„narodowych instytucyj"*, o jakich tam mowa, ażeby pod niemi rozumieć osobną armię i skarb osobny. Konstytucya nadana przez Cesarza Alexandra I. rozdarta została przez zgromadzenie rewolucyjne, które orzekło detronizacyę dynastyi Romanowów, tak jak izba deputowanych francuska w roku 1830 rozerwała konstytucyę z roku 1815, a rok 1848 rozdarł znów konstytucyę z roku 1830. Rosya zatem nie ma obowiązku przywrócenia konstytucyi Cesarza Alexandra I. Gdyby nawet skłonną ku temu była, toby tego w obecnych okolicznościach dokonać nie mogła. Szlachta polska, która się w ostatnich czasach około hr. Zamojskiego zgromadziła, wystąpiła wprost z rewolucyjnemi tendencyami, a szlachta podolska żądała od Cesarza, ażeby dawne prowincye Polskie, które żadnego udziału nie miały w konstytucyi Cesarza Alexandra, znów do Polski przyłączone zostały. Byłoby to początkiem zmian terytoryalnych, któreby nader wielkie przybrały rozmiary i pociągłyby za sobą skutki nie do obliczenia, gdyby pod tym samym tytułem prawnym Podole, Litwę, Wołyń, Ukrainę, Galicyę, Kraków, Poznań, Toruń, Gdańsk, i t. d. reklamować można. Takie żądania aneksyi wśród pokoju wyjawione, musiałyby ciężkie wojny sprowadzić, gdyby Polska miała własne finanse i własną armię. Polska w tenczas nie posłałaby do Petersburga adres lecz wypowiedzenie wojny, i zamiast proszenia się o dawne swe prowincye, gwałtem by je odebrała.

(Buletyny rosyjskie.) Kurier wileński zamieścił buletyn następujący: Jenerał hr. Nostiz donosi pod dniem 3. marca, iż cztery kolumny wysłał ku ściganiu Raczyńskiego, który z bandą swoją z miejsca na miejsce się przenosi, konie zabiera i mosty pali. Dnia 28. lutego sztabskapitan Jewdokimow doścignął tę bandę w miasteczku Borki. Powstańcy zrazu bronić się chcieli, lecz wkrótce pierzchli, zostawiając 18 wozów, 49 koni i wiele fuzyj; 24 z nich wzięto do niewoli. Chłopi łapią uciekających i odstawiają ich władzom. Wojsko miało dwóch rannych.

Księstwa Naddunajskie.

(Zamknięcie posiedzeń izby deputowanych w Bukareszcie.) W mesażu księcia Kuzy zamykającym posiedzenie izby deputowanych w Bukareszcie, znajdują się w konkluzyi słowa następujące: „Oby burze, które przebyliśmy, przynajmniej nauką dla was były.

Wracacie teraz do domów waszych. Rozpocznijcie znów prawdziwie pożyteczne prace, na których opierają się dobrobyt i siła każdego kraju; wzmocnieni na nowo trudnościami praktycznego życia, pojmiecie, iż tak w życiu publicznem, jak w życiu prywatnem każdy dzień ma swoje zadanie, że postęp dziełem jest czasu, że agitacye stoją mu na przeszkodzie, i że posłanniki wielkiego narodu przy obradach nad powierzonemi im ważnemi sprawami nie powinni nigdy spuścić z oka umiarkowania i cierpliwości, czego władza wykonawcza w czasie sesyi tegorocznej tak częste i liczne dała dowody.“

Bądźcie mocno przekonani, iż rozwój sił instytucyj naszych nie jest możliwy bez zgody między władzą wykonawczą a prawnemi reprezentantami kraju. Pierwszym warunkiem tej zgody jest sumienne szanowanie granic każdej władzy państwa; oby przekonanie to dojrzało w duchach waszych. Wtedy Rumunia iść będzie pewnemi krokami naprzeciw szczęśliwej przyszłości, do której jest przeznaczona, wtedy godnie odpowie głębokim sympatyom, której dostojny dwór zwierzchniczy i wysokie mocarstwa gwarantujące, mają dla pieknej naszej krainy.“

Kronika.

(Złoto.) Równocześnie z odkryciem kopalni złota w Kalifornii i Australii, powstały ożywione rozprawy o wartości pieniędzy. — Najznakomitsi ekonomiści wszystkich krajów, udział przyjęli w rozwiązaniu tej tak ważnej sprawy, gdyż ze zniżeniem wartości złota, zmienić się zarazem musi i miara wartości zamiennych przedmiotów t. j. pieniędzy. Interesa wierzycieli wszelkiego rodzaju, jak i utrzymujących się tylko z pracy, a nie mniej interesa skarbu państwowego, bezpośrednio są dotknięte przewidywaną zmianą. Koniecznem albowiem następstwem zniżenia wartości pieniędzy t. j. monety złotej jest podniesienie cen przedmiotów spożycia, czyli, że moneta złota będzie miała daleko mniejszą siłę zamienną. — Powstające ztąd obawy tem większe były w tych miejscach — w których wartość złota przyjętą była za stałą miarę wszystkich innych wartości jak np. we Francyi, gdzie złoto i srebro uważane są jednakowo za tę prawną miarę. — Naturalnem następstwem równouprawnienia dwóch metalów, nie mających jednak w sobie warunków tego równouprawnienia, w jednakowej wewnętrznej wartości, było to, że złoto nabyte według cen targowych np. w Anglii, przewiezione do Francyi, sprzedane być mogło w mennicy paryskiej na srebro, nie według cen targowych, ale za cenę prawnie uznaną — czyli na niekorzyść dającego srebro. — Tym sposobem odpłynęło z Francyi przeszło na 1 miliard fr. srebra, w miejsce którego otrzymano złoto ze stratą różnicy ceny targowej dwóch tych metalów. — Pomiędzy pracami, których przedmiotem było zbadanie pytania o złocie, odznaczając szczególniej badania p. Lanz, inżyniera górnictwa, który w ciągu sześciomiesięcznego pobytu w Kalifornii badając pokłady złota, doszedł do tego przekonania, że pokłady te są niewyczerpane i że ilość złota w dzisiejszej np. wartości 100fr. wydobyć można kosztem 24 fr. czyli, że złoto straci na wartości 76%. Naturalnie, że warunki tak taniej produkcyi są tylko możliwe, dziś jednak jeszcze nie istniejące — strata więc 76% nastąpi w odległej dopiero przyszłości. Tę przyszłość mając na względzie rząd francuski, zdaje się, że ma zamiar przyjąć tylko wartość srebra, za prawną miarę wartości monetarnej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 8. marca. Ceny przecietne na targach w Stryju, Dolinie, Kałuszu, Rożniatowie, Żurawnie i Wojniłowie w II. połowie lutego 1863.

	Miejsce targu:											
	Stryj		Dolina		Kałusz		Rożniatów		Żurawno		Wojniłów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	15	2	94	3	5	3	.	3	2	2	50
„ żyta . . .	1	80	2	20	1	90	2	.	1	75	1	60
„ jęczmienia .	1	40	1	50	1	50	1	80	1	42	1	20
„ owsa . . .	1	10	1	.	.	90	1	.	1	.	1	.
„ hreczki . .	1	80	.	.	2	10	.	.	.	.	1	60
„ kukurudzy .	2	50	2	20	1	95	2	.	.	.	1	80
„ ziemniaków .	.	80	1	20	.	.	1	.	1	35	.	.
Cetnar siana . . .	.	75	.	75	1	55	1	.	.	95	.	36
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	25	5	.	6	5	4	50	4	50	7	30
„ „ miękkiego	4	20	3	85	4	.	3	80	3	.	5	25
Funt miesa wołowego	.	12		11	.	11	.	11	.	10	.	12
Mas okowity . . .	.	72	.	75	.	80	.	42	.	58	.	60

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 20. marca. Obecność księcia Metternicha w Wiedniu przypuszczać każe, iż między gabinetami tutejszym i londyńskim często zachodzą komunikacye w przedmiocie wielkich spraw w chwili obecnej górujących. Pojmujemy zatem, iż jeden z dzienników wiedeńskich jako pewną podaje wiadomość, że zdanie sprawy księcia Metternicha wywołało żywą korespondencyę telegraficzną między Londynem a Wiedniem. Wszakże *Jener. Kor. austr.* zapewnia, iż twierdzenie takowe jest mylne, o ile bezpośrednio dotyczy obecności księcia Metternicha w Wiedniu. W ostatnim bowiem czasie nie było ani nadzwyczajnych komunikacyj, ani telegraficznych korespondencyj między Londynem a Wiedniem.

W braku telegraficznych doniesień przypuścić można, iż uroczystość dnia 17. marca spokojnie w Berlinie przeminęła. Jaka zaś obawa niepokojów umysły zatrworzyła, widzieć to można z ogłoszenia prezydyum policyi, w której, ufając patryotycznym uczuciom mieszkańców stolicy, wzywa ich do opierania się wszelkim zamachom na spokojność publiczną. W Elblągu władza policyjna ze względu na odbyć się mającą uroczystość przypomniała przepisy prawne przeciwko zaburzeniu publicznej spokojności.

W senacie francuskim rozpoczęły się w dniu 17. b. m. rozprawy nad petycyami w sprawie Polski. Senator Bonjean zaklinał rząd, ażeby wypełnił wielki akt sprawiedliwości, przywracając narodowość polską. Wicehrabia de Laguerroniere mówi, iż Rosya winna powrócić do wypełnienia traktatów i głosuje za porządkiem dziennym w interesie pokoju. Książę Poniatowski mówi przeciwko porządkowi dziennemu. Rozprawy dalsze do następnego dnia odroczone zostały. Z Paryża piszą do *Jen. Kor. austr.* pod d. 15. b. m., że Mierosławski przed dwoma dniami z pewnością do Paryża powrócił, i znów mieszkanie swe w Passy, pod Paryżem, zajmuje.

W alokucyi mianej w tajnem konsystoryum w Rzymie dnia 16. b. m., Ojciec święty ubolewał nad opłakanym stanem spraw kościoła w Mexyku, a co do Polski wspomniał, iż smutne jej położenie mocno go zajmuje. Uczuliśmy potrzebę, mówił dalej, starania się o osadzenie opróżnionych dyecezyj w tym kraju, ażeby biskupi utrzymywali religię i rozkrzewiali ją, oddalając grożące jej niebezpieczeństwa.

Sułtan turecki udaje się w podróż do Egiptu z Fuad Baszą. Wyruszyć ma w pierwszych dniach kwietnia i zabawić 40 dni. Derwisz Basza i naczelnik Mirydytów Beg Doda przybyli z Albanii. Poseł hiszpański przy wysokiej Porcie, Comyn, przeniesiony został do Londynu.

W wczorajszym *Czasie* wiadomości o powstaniu polskiem, ograniczają się tylko na doniesieniach o pochodzie korpusu Langiewicza i ruchach wojsk rosyjskich w najbliższej okolicy Krakowskiego. Z Zaryszyna, gdzie była główna kwatera 16go b. m. ruszył korpus Langiewicza przez góry do Chrobrza, gdzie była główna kwatera 17. b. m. W Chrobrzu, który należy do margr. Wielopolskiego, wzięto w rekwizycyę wszystkie konie i żywność, lecz nie tknięto niczego w pałacu, w którym stał Langiewicz; owszem, jak donosi *Czas*, przy wymarszu z Chrobrza oddano pałac ze wszystkiem sołtysom okolicznym pod straż. Przez cały dzień 17go b. m. nie zaszła żadna utarczka, gdyż oddział rosyjski śledzący pochód korpusu polskiego, zdaleka o mil parę postępował i w dniu wczorajszym wieczór był w Działoszycach, w sile kilku kompanij piechoty, dwóch dział, 50 kozaków i 50 dragonów. Główny oddział rosyjski pod dowództwem jen. Szachowskoja, nie wysunął się, jak się zdaje, z Miechowa, gdzie pozostać miało parę tysięcy piechoty gwardyi z pułku wileńskiego, z pułku smoleńskiego i z 6go batalionu strzelców, oraz 4 działa. Pułkownik Zwirów stał z oddziałem swym w Jędrzejowie przybywszy z Kielc, a jego przodowy oddział wysunięty był ku Pinczowu. Jen. Uszakow, naczelnik wojenny rosyjski w Radomskiem, przeniósł swą główną kwaterę z Radomia do Kielc. W Stobnicy jak pierwej, tak i teraz stoi 300 Rosyan.

Najświeższa poczta.

Paryż, 17. marca. Dziennik *La Nation* zapewnia, że książę Metternich znalazł u Cesarza usposobienie odpowiadające myślom, o których z Paryża donosił względem Polski. Liberalna postawa Austryi zbliżyła jej politykę do polityki francuskiej.

Turyn, 17. marca. Izba deputowanych oznaczyła na czwartek termin do rozpraw w sprawie polskiej.

Wrocław, 18. marca. Gazeta Wrocławska zamieściła wiadomość z Kalisza, dokąd doszło doniesienie z Szkalmierzyc z dnia 17. marca, iż pod Lądkiem, o trzy mile od Konina, zaszła żwawa potyczka między wojskiem rosyjskiem a powstańcami; Rosyanie musieli ustąpić. Miasteczko spalone. Dziś posłano sukursa z Kalisza.

Sztokholm, 17. marca. Książę Czartoryski znajduje się na drodze do Sztokholmu; w szwedzkich miastach przyjmują go wszędzie z wielkim zapałem.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 19. marca. Rosyanie posuwając się naprzód stali 17go b. m. w Działoszycach, Jędrzejowie, Pinczowie, główna siła pod jen. Szachowskoj w Miechowie, pod Uszakowem w Kielcach. Wczorajsze doniesienie o parciu powstańców ku Opatowcu nabiera przeto większej pewności.

Tarnów, 19. marca, w południe. Według właśnie otrzymanej wiadomości toczyła się dnia 17go między Langiewiczem i Jeziorańskim z jednej, a wojskiem rosyjskim z drugiej strony walka, która przynajmniej częściowo skończyła się klęską powstańców. Miejsca bitwy nie podano. Wczoraj i dziś przeszła już znaczna liczba powstańców na terytoryum austryackie, inni czekają jeszcze po tamtej stronie. Słychać, że Langiewicz skoncentrował się pod Grabkami.

Tarnów, 19. marca, 3. godzina po południu. Walka między Langiewiczem a wojskiem rosyjskiem zaszła między Chrobrzem a Złotą, i trwała od godziny wpół do trzeciej do godziny siódmej wieczór, Langiewicz unikał stanowczej bitwy. Bagaże jego i furaże Rosyanie odcięli.

Tarnów, 19. marca godzina 6ta po południu. W tej chwili przybył tu pierwszy transport powstańców z 50 ludzi złożony, między nimi trzech rannych, po większej części ludzie z klas niższych. Dziś miała być potyczka pod Nowem Miastem.

Tarnów, 19. marca godzina 7½ wieczór. Walka między Langiewiczem a 8 tysięcznym korpusem rosyjskim trwa od dnia 16. b. m. Wczoraj walczono pod Zagościem bez stanowczego rezultatu, pod Buskiem o półtory mili do Nowego Miasta z porażką powstańców. Dziś rano odnowiła się walka pod Buskiem, rezultat jeszcze niewiadomy.

Tarnów, 20. marca godzina 1. w nocy. Langiewicz znajduje się osobiście w Opatowcu. Oddział jego w zupełnem rozprzężeniu. Rannych przewieziono do Ujścia, gdzie Langiewicz sam miał mieć zamiar przejścia na terytoryum austryackie. Drugi transport powstańców przybył właśnie do Tarnowa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. marca.

Hotel Georga: PP.: Kruzenstern A. pen. ros. jen., z Warszawy. — Sadowski M., z Krakowa. — Czermiński J., z Glińska. — Wiśniewski H., z Dobrzan. — Romanowski E., z Żukocina. — Hr. Jezierski E., z Polski.

Hotel europejski: Jasiński I., z Rudzienki. — Wasilewski T., z Sienkowa.

Hotel angielski: Szczepański T., z Czajkowic. — Michałowski Stanisław, z Krakowa.

Hotel Langa: Pragłowski A., z Komorowic. — Dąbrowski W., z Leszczaniec. — Croisse L., z Koszelowa. — Padoski W., z Wołynia.

Pod Tygrysa: Gorzycki W., z Pohorylec.

Do domu zajezdnego pod l. 176²/₄: Prellicz I. c. k. maj., z Kuczyk.

Pod białym koniem: Kaczmarz c. k. por., z Sambora.

Hotel Krakowski: Barzykowski M., z Łaszek górnych.

Zajazd Kuhna: Ritterschild M., z Rymanowa.

Do domu pod l. 45⁴/₄: Górski H., z Załośca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. marca.

PP. Krzysztofowicz F., do Trybuchowiec. — Herlth F., do Uniatycz. — Reuhan L. c. k. por., do Rastadtu. — Hr. Łoś F., do Polski. — Wiktor T., do Swierza. — Sawicki G. c. k. por., do Wiednia. — Grocholski T., do Paryża. — Hr. Starzyński B., do Derewni. — Wenzef R. A. c. k. por., do Sanoka. — Papara H., do Zubowmostów. — Rubczyński A., do Stanina. — Zaremba K., do Machniowiec. — Zaremba W., do Rosyi. — Mierzwiński E., do Buławy. Rulikowski G. i Wierciński G., do Polski. — Łączyński S. i Isydor, do Bartatycz. — Uhrynowski J., do Mołdawy.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	322.58	+ 3.8	91.8	połud.-wsch.	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	322.24	+ 6.9	83.4	zachodni	sł.	„
10.god.wiecz.	324.63	+ 4.0	88.3	„	„	deszcz

Ilość dészczu 1.‴51.

Kurs lwowski.

Dnia 19. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	46
Dukat cesarski	„ „	5	42½	5	47½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	28½	9	42½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78½	1	81
Talar pruski	„ „	1	70½	1	72½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	48	77	18
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	29	80	91
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	25	72	90
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	53	81	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		210	50	213	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 19. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 74.60. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 796.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 213.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 114.60. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.46½, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 113.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.40	68.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.—	94.20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.90	81.—
od kwiet. do paźd. po 5%	81.—	81.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.10	74.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	74.25	74.35
dtto. po 4½%	64.75	65.25
dtto. „ 4%	57.75	58.—
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	37.—	38.—
dtto. „ 1%	14.70	14.85
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.—	152.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	146.50	147.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.25	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	92.80	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.90	94.10
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ 4½%	64.50	65.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	55.50
„ 2¼%	49.—	49.50
„ 2%	44.—	44.50
„ 1¾%	38.—	38.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	71.50
„ 4½%	64.50	65.—
„ 4%	57.—	57.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.25
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	—.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.—	74.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	72.—	72.50
Kroacyi i Sławonii	73.—	73.50
Galicyi	72.—	72.50
Siedmiogr. i Bukow.	71.—	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	94.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	50.—	50.50
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego	796.—	797.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	210.70	210.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	642.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1880.—	1882.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	232.—	233.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	151.75	152.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.50	130.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	-
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	270.—	271.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	209.—	210.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	115.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	190.—	195.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	156.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	431.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	254.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	159.—	159.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	104.90
10let. „ 1857 po 5%	100.75	101.25
przeznaczone do los. po 5%	89.75	90.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.40	85.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.75	78.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.—	97.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.—	90.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	128.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.—	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.10	135.30
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ po 50 zł. m. k.	52. -	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36.25	36.75
Clarego „ 40 „ „	36.75	37.25
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.10	97.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.15	97.30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.30	86.30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.10	115.20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.60	45.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.49	5.50
dtto. pełnej wagi	5.49	5.50
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.20	9.21
Rosyjski imperyał	9.45	9.47
Talar związkowy	1.71½	1.72
Srebro	114.50	115.—
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.